

Na osiedlach nowohuckich pierwsza linia frontu o nowe, tanie budownictwo mieszkaniowe

Kraków znajduje się na pierwszej linii frontu o nowe, tanie budownictwo. Oto nowo wznoszone budynki osiedla bienieckiego G-1 i G-2 „Domino”, słynne „Domino”, które przez długie miesiące spędzało sen z powiek najbardziej wytrwałych budowlanych. Dziś robotnicy, inżynierowie i technicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie początkowy etap prac nad realizacją tego systemu budowy — uważają za historię. Nikt nie ośmiela się dziś kwestionować jakości budynków „Domino” wznoszonych systemem wielokopłowym.

Jak to się stało, że ten stosunkowo trudny system budowy został opanowany przez PBM Nowa Huta?

Przed wszystkim nauczono się produkować na poligonie w Zesławicach elementy wielokopłowe. Sprawa była dość skomplikowana ponieważ nie można było uzyskać odpowiednio szerokich pasów gumowych, którymi nakrywano surowe elementy. Należało je także odpowiednio szybko i dokładnie. PBM Nowa Huta skorzystało tutaj z osiągnięć naukowców Politechniki Krakowskiej. Pasy gumowe wyprodukowane zostały przez Zakłady Gumowe w Wolbromiu. Odpowietrzanie poszło łatwo. Obecnie produkuje się elementy wielokopłowe z serii — 10 sztuk z jednej baterii.

Po dwóch latach doświadczeń i odpowiedniego przygotowania PBM Nowa Huta może uważać się za współautora (dużą rolę odegrały przede wszystkim biura projektowe) oraz realizatora wielkiego sukcesu w budownictwie mieszkaniowym. Musi ono przecież być tańsze, a system „Domino” pozwala uzyskać koszt budowy 1 m² w wysokości 1.600 zł.

Te osiągnięcia, obok wykonania planu budowy izb za pierwsze półrocze 1964 r. stanowią nie tylko sukces w 15-lecie Przeds. Bud. Miejskiego Nowa Huta. (bp)



W Jersey City (stan New Jersey — USA) doszło do zająć ulicznych między policją a Murzynami. Kilkanście osób odniosło rany. Na zdjęciu: policjanci oglądają zbrozonego krwią Murzyna postrzelonego w kark i piersi.

Dziennikarze »Echa« wśród laureatów konkursu »Dni Morza w Krakowskim«

Rozstrzygnięty został konkurs prasowy „Dni Morza w Regionie Krakowskim”, rozpisany przez P.P. Żegluga Krakowska. Komisja Konkursowa przyznała I nagrodę — bezpłatny przejazd statkiem na trasie Gdańsk — Łódź — Gdynia — 500 zł red. Tadeuszowi Stecowi z „Dziennika Polskiego”, II nagrodę w wysokości 2.500 zł red. Bogumiłowi Pieczonkowi z „Echa Krakowa”, III nagrodę nie została przyznana, dwie IV nagrody w wysokości 1.500 zł otrzymali red. Jan Adamczewski z „Dziennika Polskiego” oraz red. Jacek Adolf z „Echa Krakowa”.

Akcja „Zielony Liść” została podjęta przez łódzki Motozbyt. Świeżo „upieczeni” kierowcy, którzy jeszcze dostatecznie nie opanowali sztuki jazdy, otrzaskują się w Motozbycie naklejkami z zielonym liściem; Liść ten przylepiają na tylnej szybie wozu. Jest to znak dla innych kierowców, że pojazd prowadzony jest przez „świeżo upieczonych” kierowców. Jak wykazała praktyka, w wielu przypadkach „Zielony Liść” przyczynił się do uniknięcia wypadków. CAF



Cena 50 gr

echo KRAKOWA

rok XIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 182 (5918)

Kraków, środa 5 sierpnia 1964 r.

W pierwszą rocznicę układu

Wymiana listów między premierami Chruszczowem i Home

MOSKWA

Premier W. Brytanii, Home przesłał Nikicie Chruszczowowi list z pozdrowieniami z okazji pierwszej rocznicy podpisania Układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych.

Premier Home uważa ten układ za najważniejszy krok w stworzeniu możliwości poprawy stosunków między Wschodem i Zachodem.

„Mamy jeszcze do uregulowania wiele problemów —

stwierdza list. Jestem jednak przekonany, iż możemy osiągnąć postęp w ich rozwiązaniu”.

Premier brytyjski ponownie potwierdził, iż jego rząd wspólnie z sojusznikami gotów jest nieprzerwanie pracować na rzecz poprawy stosunków między Wschodem i Zachodem.

W odpowiedzi premier Chruszczow zgodził się z opinią, iż Układ ten był pozytywnym wkładem w sprawę poprawy sytuacji międzynarodowej.

Podzielając pogląd premiera Home, iż trzeba będzie jeszcze uregulować wiele międzynarodowych problemów, aby posunąć się naprzód na drodze do dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego, Chruszczow podkreślił, iż można osiągnąć to poprzez wspólne wyłożenie wysiłki zmierzające do rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, a przede wszystkim poprzez likwidację pozostałości minionej wojny.

Chruszczow wyraził zadowolenie z oświadczenia rządu brytyjskiego, iż zamierza on nadal pracować na rzecz poprawy stosunków między W. Brytanią i ZSRR.

CAF — fot. Moroz



Raport komisji Warrena nie przyczyni się do rozproszenia licznych wątpliwości wokół sprawy zabójstwa Kennedy'ego

Dziennik „Washington Evening Star” z 3 bm. ujawnia, iż pełny tekst raportu komisji Warrena, badającej okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy'ego opublikowany zostanie 14 września br., przy czym prezydent Johnson otrzyma kopię tego dokumentu o 2 tygodnie wcześniej.

Raport obejmować ma około 600 stron. Dołączonych będzie do niego ponadto 18 tomów zapisów stenograficznych z przesłuchań świadków. Drukowany jest on w ściśle tajnej sekcji drukarni państwowej w Waszyngtonie, przy czym stosuje się przy jego druku te same zasady, jakie odnoszą się do najtajniejszych dokumentów państwowych — najwyższej wagi.

Zacięte walki na ulicach Stanleyville między oddziałami powstańców a formacjami wojsk rządowych

PARYŻ

We wtorek rozpoczęły się zacięte walki uliczne w Stanleyville, trzecim co do wielkości mieście Kongo, pomiędzy oddziałami powstańców a formacjami wojsk rządowych. Walki te trwały we wtorek wieczorem i w nocy z wtorku na środę.

Dotychczas nie wiadomo, czy lotnisko w Stanleyville zostało już ewakuowane przez wojska rządowe. Nie znany jest los 8 samolotów, które według planów miejscowego dowództwa miały w ostatniej chwili opuścić to miasto. Gen. Mobutu oświadczył w Leopoldville, iż powstańcy opanowali koszar wojskowe w Stanleyville. Walki toczą się także w pobliżu gmachu amerykańskiego konsulatu.

Gen. Mobutu zarządził wysłanie posiłków wojsk rządowych do Stanleyville. W mieście tym przebywa dotychczas 600 podległych mu żołnierzy. Mają być oni wzmocnieni przez zandarmerię katangską.

Posiłki wojsk rządowych wysłane zostały także do miasta Manono w pobliżu granicy Katangi. Jeden z przywódców oddziałów powstańczych Laurent Kabila oświadczył we wtorek wieczorem, że celem powstańców jest nie tylko wyzwolenie Stanleyville, ale także całego kraju.

Jezioro Wiktorii zmieni nazwę

Premier Kenii, Jomo Kenyatta, zapowiedział przed kilku dniami, że Jezioro Wiktorii, z którym graniczy jego kraj, zmieni w najbliższym czasie nazwę. Premier nie ujawnił przyszłej nazwy jeziora.

KAPRYSY LATA...

Na tegoroczne lato czasowicze, turyści i urlopowicze nie mogą narzekać. Przepiękna pogoda utrzymywała się przez długi czas. Bywa jednak i tak — jak na naszym zdjęciu. Kilka deszczowych dni nie popsuło jednak humoru i odpoczynku czasowiczom przebywającym w Starych Jabłonkach na Mazurach.

CAF — fot. Moroz



Ze świata

WZBIERAJĄ WODY NILU

W bieżącym roku wody Nilu wzbierają w niebezpieczny sposób. Wzdłuż rzeki zarządzono stan pogotowia — oświadczył poseł sekretarz stanu ZRA do spraw irygacji, Ali Kamal. Tysiące robotników i ochotników umacnia brzegi Nilu.

57 KRAJÓW WEZMIE UDZIAŁ W JESIENNYCH TARGACH LIPSKICH

6.500 wystawców z 57 krajów weźmie udział w tegorocznych jesiennych Targach Lipskich, które odbędą się w dniach od 6 do 13 września br. Siedem europejskich krajów socjalistycznych oraz Kuba reprezentowanych będzie w Lipsku przez 80 przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

69 KORESPONDENTÓW ZAGRANICZNYCH AKREDYTOWANYCH W NRD

W tych dniach nastąpiło oficjalne otwarcie w stolicy NRD biura agencji informacyjnej Republiki Indonezji „Antara”. W ten sposób liczbę korespondentów zagranicznych oficjalnie akredytowanych przy ministerstwie spraw zagranicznych NRD wzrosła do 69.

Z NIEWIADOMYCH PRZYZYNY...

Jak donosi Duńska Agencja Telegraficzna, z niewiadomych przyczyn runął jeden z najwyższych w świecie — 400-metrowy maszt antenowy radiostacji „Loran” w Angioss, południowo-zachodnie wybrzeże Grenlandii. Radiostacja „Loran” wchodziła w skład systemu łączności czuwającego nad bezpieczeństwem jednostek morskich oraz samolotów w północnej części Atlantyku.

Kamienny „pokój śmierci” odkryto w Konstancy

BUKARESZT

Nowego, niezwykle ciekawego odkrycia dokonali pracownicy Muzeum Archeologicznego w Konstancy. Prowadząc poszukiwania na terenie dawnego dworca kolejowego natrafili oni na kunsztownie sklepioną, zbudowaną z wielkich bloków kamiennych, budowlę rzymską o powierzchni podłogi przeszło 30 m. kw. Bliższe badania wykazały, iż jest to tzw. „pokój śmierci” albo „pokój zmarłych” — swego rodzaju kaplica, w której Rzymianie oddawali cześć zmarłym przodkom. Niedaleko tego niezwykle cennego zabytku uczeni odkryli grobowiec z płyt wapiennych, w którym znaleziono 3 szkielety i kamienny sarkofag z III w.n.e.

Poszukiwania J. Mengelego

Policja brazylijska na polecenie ministerstwa sprawiedliwości rozpoczęła zakrojone na wielką skalę intensywne poszukiwania hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Josefa Mengele, który był lekarzem w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Przypuszcza się, iż Mengele może ukrywać się w południowej części Brazylii, w stanach Rio Grande do Sul i Santa Catharina, gdzie znajdują się liczne kolonie osadników niemieckich.

Zgon generała S. Mironowa

MOSKWA

Agencja TASS informuje, iż w wieku 51 lat zmarł generał-piukownik lotnictwa Sergiusz Mironow, zastępca dowódcy naczelnego sił powietrznych ZSRR.

Incident w Zatoce Tonkińskiej

Starcie okrętu amerykańskiego z torpedowcami północnowietnamskimi

Prezydent Johnson podał w poniedziałek do wiadomości, że Stany Zjednoczone postanowiły wzmocnić swoje siły morskie i lotnicze u wybrzeży Wietnamu. VII flocie USA wydano specjalne instrukcje dotyczące patrolowania Zatoki Tonkińskiej pod ochroną samolotów bojowych oraz reakcji na wypadek ataku na wodach międzynarodowych. Do strefy Zatoki Tonkińskiej skierowano jednocześnie dodatkowy okręt wojenny, niszczyciel „C. Turner Joy”.

Zarządzenia te motywowane są w Waszyngtonie incydem, jaki zaszedł 2 bm. w pobliżu wybrzeży Wietnamu północnego. Okoliczności tego zajścia ciągle jeszcze nie są jasne, a wszystkie informacje pochodzą z Honolulu, od dowódcy sił morskich USA na Pacyfiku. Według komunikatu opublikowanego przez departament marynarki USA, amerykański niszczyciel „Maddox” patrolujący na wodach Zatoki Tonkińskiej wzdłuż wybrzeży Wietnamu, został na wodach międzynarodowych zaatakowany przez trzy torpedowce należące — według wersji amerykańskiej — do Wietnamu północnego. „Maddox” odpowiedział strzałami z dział okrętowych, a wkrótce potem pospieszył mu na pomoc cztery amerykańskie samoloty bojowe z lotniskowca „Ticonderoga”. Torpedowce wycofały się, podobno doznały one uszkodzeń.

Jak podają agencje zachodnie, rząd USA nie nadaje temu incydentowi zbyt wielkiego znaczenia i traktuje go jako izolowaną akcję. Niektórzy eksperci wojskowi — pisze Agencja France Presse — podają w wątpliwość wersję amerykańską, jakoby „Maddox” znajdował się w momencie zaatakowania go na wodach międzynarodowych.

We wtorek prezydent Johnson zwołał posiedzenie krajowej rady bezpieczeństwa z udziałem swych doradców wojskowych i dyplomatycznych.

OKRETY AMERYKAŃSKIE WYPLYNĘŁY Z HONGKONGU

Agencja UPI podaje, że we wtorek port w Hongkongu opuściły superlotniskowce amerykańskie — „Constellation” oraz grupa niszczycieli, udając się w nieznaną drogę.

Drugi 100-tonowy marten w Hucie „Zawiercie” ruszy 40 dni przed terminem

Niedawno w Hucie „Zawiercie” rozpoczął pracę 100-tonowy marten, uruchomiony 5 dni przed terminem. Wznoszony tu obecnie drugi taki piec zostanie przekazany do eksploatacji wstępnej 21 sierpnia, tj. o 40 dni wcześniej, niż przewidywał harmonogram.

Kronika wypadków

Na ulicy Miodowej dostał się pod samochód motocyklista 26-letni Ludwik Ochman (zam. ul. Kłania 13). W wypadku doznał złamań podudzia. Na ul. Straszewskiego została potrącona przez samochód i doznała ogólnych potłuczeń 28-letnia Anna Mazgaj (zam. ul. Michałowskiego 13). Na zsośle w Rudawie doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia. Samochód osobowy należący do Państw. Kolumny Transportu Sanit. w Chrzanowie prowadzony z nadmierną szybkością przez kierowcę Mariana Grabowskiego (ur. w 1943 r., zam. w Regulicach) — wpadł w poślizg i najechał na motocyklistę 30-letniego Władysława Zdzicha (zam. w Krakowie). Motocyklista został ciężko ranny, jego żona Anna (dat 26) zginęła na miejscu.

kierunku. Jak się przypuszcza — pisze agencja — „Constellation” zdążyła do wybrzeży Południowego Wietnamu, aby zastąpić tam lotniskowiec „Ticonderoga”.

NOTA USA DO DRW

W związku z incydem w Zatoce Tonkińskiej rząd Stanów Zjednoczonych wysłał do rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu notę protestacyjną.

Pierre Salinger senatorem USA

Gubernator Kalifornii, Edmund Brown, powierzył we wtorek Pierre Salingerowi, b. sekretarza-wi prasowemu prezydenta Kennedy'ego, mandat senatora Kalifornii, zwolniony wskutek śmierci senatora — demokraty, Engle'a, który zmarł w ostatni czwartek.

Policja prowadzi intensywne śledztwo

Zwłoki trzech młodych bojowników o prawa obywatelskie w USA odnaleziono zakopane w lesie w pobliżu Filadelfii

NOWY JORK

Federalne Biuro Śledcze podało do wiadomości, że we wtorek wieczorem w pobliżu miejscowości Filadelfia (stan Mississippi) znaleziono zwłoki 3 młodych bojowników o prawa obywatelskie, zaginionych od 21 czerwca. Zwłoki zamordowanych były zakopane w ziemi w odległości 9 km od miasta. Agenci Federalnego Biura Śledczego natrafili

W Opolu produkują lody w proszku

Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — to pierwszy i jak dotychczas jedyny zakład w kraju produkujący lody w proszku. Lody te o smaku kawowym, kakaowym lub waniliowym są łatwe w przyrządzaniu i w każdej chwili mogą je podawać do stołu posiadacze domowych lodówek.

Już w zeszłorocznym sezonie letnim opolskie zakłady dostarczyły na rynek 35 ton takich lodów w 40-gramowych torebkach. Również w tym sezonie lody w proszku mają powodzenie. Nawet nasz transatlantyk „Batory” nabył 300 kg tych lodów dla swoich pasażerów.

Co słycać?

Ważący 250 kg goryl Sindbad, skorzystał z niewagi dozorców i przez nieodkryte drzwi opuścił swą klatkę w chigagowskim ZOO. Ponad 5 godzin trwała wędrówka goryla po okolicznych budynkach. Najwięcej zadowolenia sprawił mu pobyt w kuchni jednego z mieszkań, gdzie małpa zabawiała się rzucając jarzynę i przytwarzaniem białizny. Świadkowie wędrówek goryla chcą zapędzić go do klatki poczęli strzelać w powietrze. Goryl był nie tyle przerażony, co senny i ułożył się spokojnie na podłodze kuchni. W kilka chwil później 8 mężczyzn przeniosło go na jego stałe miejsce pobytu.



Pletwonurkowie fińscy rozpoczęli poszukiwania zatopionych statków podczas bitwy morskiej rosyjsko-szwedzkiej w 1720 roku koło wyspy Flisoe na Bałtyku. Pierwszego odkrycia dokonał pletwonurk Ilpo Salmi (n. zdj.) wydobywając 7 sztuk miedzianych monet szwedzkich z lat 1710—1720, każda o wadze 1 kg. Na zdjęciu: Ilpo Salmi wypływa na powierzchnię z dwoma monetami szwedzkimi, które przeleżały na dnie morza 250 lat.

CAF

Z kraju

Z INICJATYWY Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO i przy współpracy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Instytutu Sztuki PAN — ukazał się w Paryżu album UNESCO poświęcony polskiemu malarstwu XV wieku, wydany przez New York Graphic Society w języku angielskim, francuskim i hiszpańskim. Wydanie wersji polskiej przewidziane jest w roku przyszłym przy współpracy ARS POLONA.

JUŻ PRZESZŁO rok czasu pracowała polska ekipa specjalistów przy pogłębianiu basenów w rumuńskim porcie Konstancja. Obecnie kierownictwo Przed. Robót Czerpalnych i Podwodnych z Gdańska otrzymało wiadomość o zakończeniu robót. Pogłębiennice zostały cztery baseny do 11 metrów, dzięki temu Konstancja może obecnie przyjmować duże oceaniczne jednostki.

W CIĄGU 7 miesięcy br. rolnicy zakupili ok. 15 tys. ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi. Od rozpoczęcia sprzedaży ziemi przez Bank Rolny, tj. w ciągu 5 lat, rolnicy zakupili 180,6 tys. ha, z czego ponad 60 proc. w zachodniej i północnej części kraju.

PRZEMYSŁ chemiczny wykonał lipcowe zadania w 101,2 proc. Wartość dodatkowej produkcji sięga 50 mln zł. w porównaniu z lipcem ub. r. produkcja zwiększyła się o 11 proc. Poważnie przekroczone plany wyrobu m. in. mydła do prania, stali, ogólnego, traktory, polistyrenu, stali, kauczuku syntetycznego.

Wszystko przemawia za powrotem letniej sierpniowej pogody

Mapy pogody pocieszają. Od zachodniej Europy wyrasta typowo letni wyz azorski, który klinem zaczyna sięgać po Polskę. Front ciepły był już 4 sierpnia nad zachodnią Polską a za nim zaczyna napływać znacznie cieplejsze powietrze o temperaturach powyżej 20 stopni w dzień. Wszystko przemawia za szybkim ociepleniem w najbliższych dniach i powrotem letniej sierpniowej aury. Synopticy przewidują do końca I dekady sierpnia zachmurzenie początkowo większe i z niewielkimi opadami ale z temperaturą wzrastającą. Początkowo będzie od 17 stopni nad morzem do ok. 20 w centrum kraju i do 22 stopni na południu, następnie wzrost temperatur do 20—22 stopni na północy i nad morzem, do 24—26 stopni w centrum i do 27—29 stopni miejscami na południu kraju.

Po przejściu wzroście zachmurzenia związanym z frontem ciepłego powietrza nastąpi rozpozgodzenie i będzie słonecznie z niewielkim wzrostem zachmurzenia w postaci chmur kłębiastych (cumulusy). W dniach następnych może zaznaczyć się skłonność do termicznych burz lub lokalnych przelotnych opadów, co jest typowe dla letniej pogody.

Sierpniowych urlopowiczów należy więc pocieszyć. Okres chłódów mamy już poza sobą a wyrastanie wielkiego wyżu azorskiego daje nadzieję na utrzymanie się pogody cieplej

Górnicy z Champagnole — uratowani

Po ośmiu dniach wyczerpanej akcji ratunkowej, we wtorek po południu świder dotarł do zawałonego chodnika, a następnie po wypróbowaniu urządzeń, rozpoczęto wydobywanie na powierzchnię uwieczonych pod ziemią górników. W krótkich odstępach czasu wydobyto czterech górników, których niezwłocznie odwieziono do szpitala. Prace nad wydobywaniem pozostałych trwają.

W ciągu niespełna półtorej godziny od wydobycia pierwszej ofiary katastrofy w kopalni w Champagnole wyciągnięto na powierzchnię ostatniego z dziewięciu zasypanych górników, sztygara Andre Martinet, który na własne żądanie pozostał do końca akcji w zawałonym chodniku.

Uratowani górnicy są krańcowo wycieńczeni i wszyscy znajdują się już w szpitalu. Po wydobywaniu na powierzchnię każdemu z nich zawiązywano natychmiast oczy, aby po wielu dniach przebywa-

nia w ciemnościach chronić je przed ostrym blaskiem światła dziennego. Karetki pogotowia, którymi ich przetransportowywano do szpitala, jechały na polecenie lekarza z szybkością zaledwie 5 km na godzinę.

Na ulice Champagnole wyległy setki ludzi, którzy okrzykami radości witali każdą mijającą ich karetkę z uratowanymi górnikami. Z miejscowego kościoła rozlegało się bez przerwy bicie dzwonów.

»Złoty medal pokoju« dla Hiroszimy

Przedstawiciel Światowej Rady Pokoju Goodlet (USA) wręczył 4 bm. w imieniu tej organizacji „Złoty medal pokoju” z wizerunkiem Joliot-Curie dla Hiroszimy. Przekazując burmistrzowi miasta Sindzo Hamai medal, Goodlet oświadczył, że ludzkość nigdy nie zapomni tragedii Hiroszimy. Przedstawiciele wszystkich kontynentów — stwierdził on — zebrali się dziś w waszym mieście, aby razem z japońskimi obrońcami pokoju wyrazić gotowość walki przeciwko siłom wojny i imperializmu, o całkowity zakaz prób nuklearnych i broni nuklearnej. Narody milujące pokój dołożą wszelkich starań, by tragedia Hiroszimy nie powtórzyła się już nigdy i nigdzie. Goodlet stwierdził, że Hiroszima jest pierwszym w świecie miastem odznaczonym „Złotym medalem pokoju”.

Szwedzi będą się leczyć w Świnoujściu

Uzdrowisko w Świnoujściu, odbudowane i odrestaurowane znacznym nakładem środków finansowych, może z powodzeniem pretendować do roli najpiękniejszego naszego kurortu nadmorskiego. Świadczy o tym również rosnące zainteresowanie uzdrowiskiem ze strony gości zagranicznych, zwłaszcza turystów szwedzkich. Po zapoznaniu się z urządzeniami balneo-terapeutycznymi Świnoujście — Szwedzi wyrazili chęć przyjazdu tu na leczenie.

Świnoujście przygotowuje się do przyjęcia pierwszych szwedzkich kuracjuszy jeszcze tej jesieni.

Świecko wita turystów z Zachodu

Otwarte kilka lat temu dla ruchu turystycznego przejście graniczne w Świecku, nad Odrą w woj. zielonogórskim — mimo istnienia podobnych placówek na Pomorzu Zachodnim i Dolnym Śląsku, okazało się najchętniej uczęszczanym przejściem w głąb Polski i dalej na wschód dla turystów z większości krajów Europy zachodniej. W bieżącym sezonie, most graniczny w tej miejscowości, przekracza codziennie kilkaset samochodów, ze znakami rejestracyjnymi: W. Brytanii, Francji, NRF, NRD, Belgii, Danii i innych krajów.

Czynione są wysiłki zmierzające do usprawnienia odprawy celnej i paszportowej w punkcie granicznym oraz wszechstronnej poprawy warunków związanych z przyjęciem turystów. W bież. roku oddano tu do użytku nowy, estetyczny pawilon, gdzie zlokalizowano wymiary walut, bufet i poczekalnię. Zapadła już także decyzja o podjęciu w przyszłym roku budowy odpowiednich obiektów, m. in. dużego motelu z kawiarnią i barem oraz pomieszczenia dla przegladów i drobnych napraw pojazdów mechanicznych.

W 20 rocznicę zbrodni hitlerowskiej w Żywocicach

W Żywocicach będących obecnie dzielnicą górniczego miasta Hawierzowa koło Ostrawy odbyła się manifestacja ludności, zwołana w związku z 20 rocznicą dokonanej tam przez hitlerowców masakry miejscowej ludności — Polaków i Czechów. Niemcy zamordowali wówczas we wsi Żywocice 36 osób. 41 mieszkańców tej wsi w okresie wojny wywiezionych zostało do obozów koncentracyjnych — i tylko 4 z nich wróciło.

Uczestnicy manifestacji uchwalili rezolucję wzywającą wszystkich ludzi na świecie do walki o utrwalenie pokoju, aby nigdy nie mogły się powtórzyć podobne tragedie.

Gwałtowne ochłodzenie w Czechosłowacji

Gwałtowne ochłodzenie nastąpiło w ostatnich dniach w całej Czechosłowacji. W Wysokich Tatrach panuje nieomal zima. Po silnej burzy, która przeszła tam w niedzielę, następnego dnia zaczął padać śnieg. Na Łomnicy pokrywa śnieżna wynosiła 10 cm, a na niektórych innych szczytach nawet 20 cm. Również w Niżnych Tatrach napadało 4 cm śniegu.

Silniejsze ochłodzenie zanotowano w Libercu, w Marianskich Łaźniach i w Karlovych Varach. W tej ostatniej miejscowości uzdrowskiej termometry wskazują w południe zaledwie 6 stopni ciepła,

(Wicherek)

Rozmowy z krakowskimi laureatami nagród państwowych

Spełnione i nie spełnione marzenia



Jan Wiktor

U góry nadruk: Komitet Nagród Państwowych, poniżej tekst:

„Obywatel Jan Wiktor, Kraków. Uprzejmie zawiadamiam, że Prezydium Komitetu Nagród Państwowych w dziedzinie nauki, techniki oraz kultury i sztuki w dniu 22 Lipca 1964 przyznało Obywatelowi indywidualną Nagrodę Państwową I stopnia w dziedzinie kultury i sztuki za całokształt twórczości literackiej”. „następują gratulacje i podpis sekretarza Komitetu Nagród Państwowych. List ten, nie zastawszy Jana Wiktora w Krakowie, powędrował za nim do Szczawnicy — znany pisarz spędza tam bowiem już 52 z kolei lato.

— Tak — ze Szczawnicą łączą mnie miłość i powołanie. Po raz pierwszy przybyłem tu 15 sierpnia 1913 roku i od tej pory rokrocznie tu najlepiej odpoczywam...

— „Odpoczywam”? — to chyba nie jest prawdziwe określenie, przecież biurko, stół zawalony są rękopisami, maszynopisami, koresponden-

cją? Nad czym pracuje Pan obecnie?

— Przygotowałem do druku III wydanie tomu „Pieniny — Ziemia Sądecka”, jest to wydanie uwspółcześnione, wzbogacone ostatnimi wydarzeniami. W ciągu września wszystko już będzie gotowe do druku — podobnie jak moje „Rozmowy z Karolem Fryczem”...

— A co jeszcze spoczywa w szufladach?

— W rękopisach leży sporo wspomnień; chciałbym się wziąć do ich uporządkowania. Różni ludzie czytali mój pamiętnik z czasów okupacji i stał pewnie braki, należałoby to przejrzeć, uzupełnić, zrobić wybór. Od roku ubiegłego pracuję nad „Przemyślanami”. Rozmawialiśmy już na ten temat w grudniu ub. roku z okazji 50-lecia mojej pracy literackiej, kiedy przygotowywała Pani wywiad „Przy pół czarnej”. Ale najwięcej czasu pochłania mi obecnie odpowiadanie na listy i telegramy gratulacyjne. Nie chcę tego czynić stereotypowo — doznałem bowiem tyle serdeczności od ludzi...

— Istotnie okazji do gratulacji wiele: w maju Order Sztandaru Pracy I klasy, w czerwcu nagroda wojewódzka, w lipcu Nagroda Państwowa.

— Proszę sobie wyobrazić, że moimi współlaureatami w nagrodach państwowych są ludzie, z którymi od lat łączą mnie serdeczne stosunki. Np. Jan Parandowski w 1919 r. napisał pierwszą recenzję o mojej książce „Oporni”, recenzję bardzo zachęcającą do dalszej pracy. Przybył — to podobnie jak ja syn ziemi rzeszowskiej, sąsiad z Dębicy. Wstąpiłem też nieraz do Stanisława Piętaka, pochodzącego z okolic Sandomierza...

— Jesteśmy w poważnym kłopotcie jak przedstawić Czytelnikowi Pański dorobek literacki, skoro sama bibliografia twórczości zajmuje ponad 30 stron druku. Chyba wymienimy tylko kilka pozycji to gwoździ przypomnienia, ponieważ Czytelnicy znają Pana doskonale...

— No cóż, największej liczby wydań doczekały się „Wierzy nad Sekwaną” i „Orka na ugorze”. „Wierzy” miały sześć wydań, „Orka” — jedenaście, w tym dwa po 50 tysięcy. Ale największy sentyment mam dla innego mego utworu, myślę o „Pamięci i buntowniku”, na drugim miejscu stawiam „Miłość wśród płonących wzgórz”. — Wielu krytyków zastanawiało się nad tym, w czym tkwi siła Pańskiego talentu.

Wydaje się, że wspólnym wnioskiem jest stwierdzenie w Pańskiej twórczości szczególnej zdolności wywoływania wzruszenia. Klimatem dzieł są wzruszenia i namiętności ludzkie, a także to, że wszystkie Pana utwory bardzo silnie nasycone są protestem społecznym i głębokim humanizmem. Żywa i aktualna reakcja na wydarzenia i trudne konflikty niejednego już pokolenia zjednały Panu tę poczytność i sympatię. Czy jakieś marzenie pańskiego życia nie spełniło się?

— Chciałem kiedyś wyjechać na rok do Stanów Zjednoczonych, ogromnie interesowało mnie życie Polonii — niestety nie udało się — postępowy, zbuntowany przeciw Watykanowi — mówiła tamta strona, a drugie — stworzenie muzeum szczawnickiego — ośrodka kultury tak bliskiej mi i interesującej ziemi. I to z różnych powodów nie doszło do skutku.

— Życzymy spełnienia przynajmniej jednego z tych zamierzeń.

— No tak, na tak daleką podróż już bym się nie odważył.

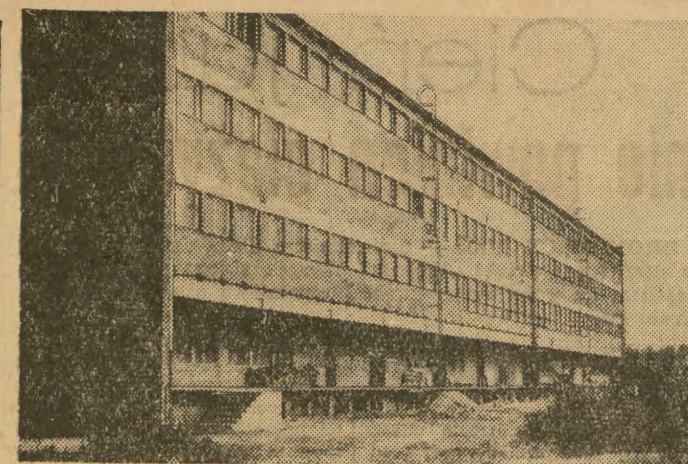
Rozmowę przeprowadziła
MARIA KWIATKOWSKA

Szycie w salonie

Lipiec minął w Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego pod znakiem remontu i technicznych usprawnień. Odnowiono maszyny i odmalowano hale produkcyjne, w których obecnie instaluje się niezależnie od istniejących już wentylatorów tzw. mieszaki powietrza. Kończąc się również prace przy ulepszeniu oświetlenia jarzeniowego. W knojnowy stare drewniane stoły zastąpiono nowymi, posiadającymi metalową konstrukcję i pokrytymi kolorowym laminatem.

Kto chce skorzystać niech się przyłączy

Miedzy blokami u zbiegu ul. Prokocimskiej i Dworcowej na terenie, który był przedtem zbiorowiskiem kamieni, chwastów i błota, pracują kolejarze z pobliskich bloków, budując ogródek jordanowski. Już w roku ub. zniewolano ziemię, nasypało nową. Obecnie wykonuje się ogrodzenie placu. Kolej pomogła w sadzeniu drzew i krzewów. Miejsowy komitet blokowy wraz z



Krakowski Zarząd Aptek buduje przy ul. Pilotów wielką bazę, kompleks czterech budynków o łącznej kubaturze 45 tys. m sześć. Znajdą tu pomieszczenie magazynowe, administracja oraz garaże i

warsztaty. Magazyny oddane będą do użytku wkrótce, garaże z warsztatami z końcem roku, a budynek administracyjny w roku przyszłym.

Fot. W. Pawłowski

Generalne porządki w krakowskich hotelach

W krakowskich miejskich hotelach ostatnie miesiące były bardzo kosztowne. A oto uzasadnienie tej tezy:

Ponad pół miliona złotych kosztowała modernizacja hotelu „Polskiego” (ul. Piłarska 17). Otrzymał on nową, ładnie urządzone recepcję, łazienki wyposażono w nowe wanny i inne urządzenia, a pokoje — w nowe fotela, koldry, pościel itp.

Hotel „Polonia” (ul. Basztowa 25) uzyskał 9 kabin z natryskami oraz 2 łazienki, zaś na I piętrze uruchomiono „wewnętrzny” kawiarnię na ok. 40 miejsc konsumpcyjnych. Hotel jeszcze w br. otrzymał dalszych 6 kabin natryskowych.

Do pokoi mieszczących się na III p. w hotelu „Pod Złotą Kotwicą” (ul. Szpitalna 30)

Pozary

W ostatnich dniach wzrosła wybitnie ilość pożarów, szczególnie wywołanych wyladowaniami atmosferycznymi. Od pioruna spłonęły m. in. stodoły ze zbiorami we wsiach: Biesiadki (pow. Brzeski), Czechy (pow. Miechów), Czulice (pow. Kraków) oraz Łusowice (pow. Dąbrowa Tarnowska). (hs)

doprowadzono bieżącą ciepłą i zimną wodą (dotychczas goście hotelowi musieli posługiwać się... miednicami i dzbankami), odmalowano wnętrza pomieszczeń hotelu „Narodowego” (ul. Poselska 22), wymieniono tutaj również instalację elektryczną i wyremontowano pralnię.

W kilkunastu pokojach hotelu „Europejskiego” (ul. Lubicz 5) położono nowe parkiety, w hotelu „Grand” (ul. Sławkowska 5) wymalowano część pokoi na I p., goście otrzymali tutaj również klubczytnię.

15 lipca br. rozpoczął się remont kapitalny hotelu „Monopol” przy ul. Waryńskiego 6. Będzie to poważna inwestycja (jej koszt 2.100 tys. zł) gdyż trzeba wymienić stropy oraz całkowicie przebudować pokoje, tak, aby z 5 i 6-osobowych stały się wreszcie 1- i 2-osobowe, w dodatku wyposażone w kabiny natryskowe lub łazienki. Do hotelu będzie również doprowadzone centralne ogrzewanie. Po zakończeniu remontu (przewiduje się go na I kwartał 1965 r.) „Monopol” z III kategorii zostanie przesunięty do I kategorii.

O tak szeroko zakrojonych pracach remontowych nie można by było nawet marzyć, gdyby nie poważna pomoc Centralnego Funduszu Turystyki, który przeznaczył na ten cel dotację w wysokości 1.200 tys. zł. Dużą w tym zresztą zasługą wiceprzewod. Krak. Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki mgr M. Wróbla. (l)

Koniec sezonu wylęgów drobiu

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wylęgów Drobiu już po sezonie. Na rynek powędrowało około 2.300 tys. kurcząt i ok. 49 tys. kacząt. Indykat był bardzo niewiele. Przedsiębiorstwo posiada swe zakłady we wszystkich miastach powiatowych naszego województwa. Ponieważ popyt na kurczęta jest ogromny — trzeba się nastawiać na powiększanie możliwości produkcyjnych. W związku z tym w miejscowościach gdzie istniały tylko adaptowane pomieszczenia będą budowane nowe, większe, w pełni przystosowane do potrzeb. I tak np. jeszcze w tym roku powstanie taki zakład w Proszowicach, a w r. 1965 wejdą do budowy zakłady w Oświęcimiu, Wolbromiu i Dąbrowie Tarnowskiej. Większość z nich posiadać będzie polskie aparaty legowate na 3.600 kurcząt każdy z tym, iż instalować się będzie po 10 takich aparatów w zakładzie.

Obecnie w WPWD rozpoczął się okres urlopów, po którym pracownicy przystąpią do lustracji zaplecza i przygotowania materiału hodowlanego. W lutym przyszłego roku rozpocznie się nowy sezon legowaty. Przedsiębiorstwo posiada wszędzie sieć hodowców „surowca”, zaopatrywanych w materiał najwyższej jakości. Pracują na potrzeby drobnych odbiorców. (mk)

Pocztynion „Echa”

Amnestia i zakład poprawczy

J.R. Syn mój został — za kradzież — skazany na umieszczenie w domu poprawczym. Czy teraz w związku z amnestią zostanie zwolniony?

Nie — ponieważ amnestia nie dotyczy wyroków sądowych orzekających umieszczenie małoletnich przestępców w zakładach poprawczych. (JP)

Ciągłość pracy

F. H. Jakże warunki spełnić musi pracownik, aby zachować ciągłość pracy jeśli przechodzi z zakładu do zakładu?

Przed wejściem w życie dekrety z dnia 18. I. 1956 r. (Dz. U. nr 2, poz. 11) pracownik nabywał ciągłość pracy tylko w przypadku, gdy przechodził z zakładu do zakładu za zgodą kierownictwa względnie był służbowo przeniesiony. Po ukazaniu się dekretu pracownik zachowuje ciągłość pracy wg wymogów podjęcia nowego zajęcia (o ile sam się nie zwolnił wzgl. nie otrzymał dyscyplinarnego zwolnienia). (mar)

Wynagrodzenie strażnika

„Strażnik”. Jakże wynagrodzenie winien za swą pracę otrzymywać strażnik zatrudniony w spółdzielni „Dozór Mienia”?

Stawki spółdzielni wynoszą od 2,60 do 4,20 zł za godzinę nadzoru. Za pracę w nocy dolicza się 10 procent dodatku, za pracę w niedzielę przysługuje dzień wolny w tygodniu wzgl. wyrównanie godzin nadliczbowych w gotówce (100 procent). (mar)

Nauka fryzjerstwa

R. Sz. Siostra moja chce uczęszczać na kurs fryzjerski. Nie wiem, kto takie kursy organizuje i gdzie się zwrócić w tej sprawie.

Siostra spóźniła się, gdyż wpisy są już zamknięte i wolnych miejsc nie ma. Podajemy informacje, które mogą przydać się ew. na przyszłość: kandydatka na kurs fryzjerski musi mieć ukończone 16 lat i 7 klas szkoły podstawowej. Następnie musi zawrzeć umowę o naukę zawodu z Zarządem jednej ze Spółdzielni Fryzjerskich np. „Fala” (ul. Jagiellońska 10) lub „Uroda” (NH Os. Teatralne 24) i otrzymać skierowanie na roczne przeszkolenie do Ośrodka Szkolenia Zawodowego Centr. Zw. Spółdz. Pracy (ul. Dekerta 18).

O spadku

L. T. Po matce używałem kawałek pola. Teraz zostało to wywłaszczone, ale pieniądze mi nie wypłacono, bo okazało się, że nie było dekretu spadkowego i nie jestem wpisany jako właściciel. Jak to załatwić?

Konieczne jest przeprowadzenie sądowego postępowania w sprawie stwierdzenia praw do spadku po matce Pa. Wniosek w tej sprawie powinien Pan złożyć do Sądu Powiatowego w Bochni. (JP)

Do komisji rozjemczej

Czytelnik B. Zakład pracy nie chce mi płacić tzw. rozłakowego, mimo że mi się to należy według układu zbiorowego. Jak to polubownie załatwić?

Radzimy zwrócić się do rady zakładowej o interwencję. Gdyby to nie dało wyniku, pozostaje jedynie skierowanie przez Pana skargi do zakładowej komisji rozjemczej. (JP)

Prawo do zasiłku

B. B. N. Huta. W tych dniach zmarła mi żona. Czy z tego tytułu należy mi się z związku zasiłek? Zona nigdzie nie pracowała.

Jeśli jest Pan członkiem związku zawodowego i posiada co najmniej 5-letni staż członkowski, ma Pan prawo do otrzymania od swej organizacji związkowej zasiłku, pod warunkiem, że w okresie poprzedzającym zgon, żona miała staż z Panem oraz pozostawała na wyłącznym jego utrzymaniu. (s)

„Sposób bycia” w Kameralnym

Po przerwie urlopowej Stary Teatr im. Modrzejewskiej wznawia w czwartek 6 bm. działalność artystyczną na scenie Teatru Kameralnego sztuką K. Brandysa pt. „Sposób bycia” z udziałem K. Brylinskiej, I. Olszewskiej, A. Buszewicza, Z. Hübnera, W. Łedyńskiego i J. Nowaka. W piątek 7 bm. grana będzie sztuka Witkiewicza „Matka”, w sobotę i niedzielę komedia T. Kwiatkowskiego „Szczęście rodzinne”. Stary Teatr — ale czynny.

Nasz telefon 542-53

INFORMUJE zainteresowanych Czytelników, że przebudowa nawierzchni w ul. Łagiewnickiej i przystosowanie jej do wzmożonego ruchu kołowego jest nakazem chwili. Trzeba bowiem rozładować ruch na skrzyżowaniu na „Matecznym”. Natomiast MPWiK nie przewiduje w ciągu najbliższych lat skanalizowania ul. Łagiewnickiej, nie można zatem połączyć tych dwóch inwestycji. (ol)

Nauczyciele uczą się Krakowa

Od poniedziałku w Bursie Szkolnictwa Zawodowego przy al. Puskina rozpoczął się już trzeci w ciągu tych wakacji turnus stworzonego tam Sezonowego Domu Wypoczynkowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W każdym turnusie uczestniczy 130 — 140 nauczycieli z całej Polski. Zwiedzają oni nasze miasto, biorą udział w licznych wycieczkach w podkrakowskie okolice, oglądają imprezy artystyczne, z którymi jednak w ogórkowym sezonie wcale nie jest dobrze. (mk)

Nowości wydawnicze

Stanisław Pigoń. Miał życie drobiazgi. PIW. Str. 490. Cena 40.— zł. Książka ta będąca — według określenia samego autora — „półksiężycem” jego długoletniej pracy naukowej i literackiej, wyświeśla wiele ciekawych zagadnień związanych z twórczością i życiem naszych wybitnych pisarzy. Teodor Parński. Nowa baśń, tom III. Labirynt. PIW. Str. 334. Cena 30.— zł. Powieść historyczna, której akcja toczy się częściowo w zdobywanym przez Cortezę Meksyku, a częściowo na dworze Szydłowickich w Polsce. Frederick Mayer. Siedem nienawiszczy. Tłum. M. Wisłowska. PIW. Str. 365. Cena 23.— zł. Celem tej powieści jest ukazanie — na przykładzie losów prześlęanego Niemca — wpływu hitlerizmu na społeczeństwo niemieckie w okresie II wojny i na kształtowanie się ideologii młodego pokolenia żyjącego w NRF. Bolesław Prus. Kroniki. Tom XIV. PIW. Str. 577. Cena 60.— zł. Jarosław Iwaszkiewicz. Księżyc wschodzi. Czytelnik. Str. 234. Cena 15.— zł. Powieść Lion Feuchtwager. Jeste i jego córka. PIW. Tłum. J. Frühling. Str. 319. Cena 25.— zł. Powieść historyczna, której temat zaczerpnięty został z biblijnej Księgi Sędziów, mówiącej o złośliwym przez kapłana Jettego ofiarze z własnej córki. Leonard Turkowski. Niebo nad sadem. Czytelnik. Str. 206. Cena 12.— zł. Powieść o współczesnej młodzieży autochtonicznej Warmii i Mazur. Jerzy Sikora. A zaczęło się 600

lat temu. Wyd. Śląsk. Str. 201. Cena 15.— zł. Kolejna pozycja wydawnictwa jubileuszowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, omawiająca związki Śląska z krakowską Wszelchnią. Tadeusz Borowski. Wybór opowiadań. PIW. Str. 274. Cena 10.— zł. Charles Percy Snow. Sprawa Howarda. Tłum. Z. Kierszys. PIW. Str. 402. Cena 30.— zł. Kolejna część cyklu „Obcy i bracia”, którego akcja rozgrywa się w jednym z kolegów Cambridge. Lestaw M. Bartelski. Wodorosty. Czytelnik. Str. 217. Cena 14.— zł. Powieść współczesna. P. S. Feibleman. Bez półcienia. Tłum. Z. Dąbrowska-Zinslerling. Czytelnik. Str. 410. Cena 30.— zł. Powieść poruszająca problem rasizmu. Jerzy Kwiatkowski. Klucze do wyobraźni. PIW. Str. 278. Cena 20.— zł. Szkice o poetach współczesnych. Anna Kowalska. Uliczka klasztorna. PIW. Str. 163. Cena 12.— zł. Powieść z życia powojennego Wrocławia. Gerard Walschap. Jan Houkiet. Tłum. E. Sicińska. Str. 247. Cena 17.— zł. Czołowa pozycja w twórczości wybitnego pisarza flamandzkiego, piśmiotki i tematyce wiejskiej. K. A. Kortum. Jobsjada. Tłum. M. Konopnicka. Czytelnik. Str. 232. Cena 27.— zł. „Poeci Polscy” — Bolesław Leśmian, Franciszek Karpiński. Czytelnik. Str. 144 i 143. Cena 4 i 10.— zł. Wybór poezji. Anna Świrszczyńska. Rogalik króla Jana. Czytelnik. Str. 75. Cena 28.— zł. II wydanie opowiadań ciekawych i dość popularnością wśród najmłodszych czytelników.

Korespondent wojenny o Lublinie 1944 r.

W Klubie MPiK przy ul. Jagiellońskiej 1 w oknach i barze kawowym otwarta została wystawa fotografii radzieckiego korespondenta wojennego Michaila Trachmana pt.: „Lublin 1944”. Zdjęcia mają charakter dokumentalny, są bardzo interesujące i rzadkie. Wystawa potrwa tydzień; eksponowana jest za darmo w czterech miastach Polski.

Notatnik krakowski

* Członkowie i sympatycy Polskiego Związku Esperantystów pragnący uczestniczyć w XVII Ogólnopolskim Kongresie Esperantystów w Łodzi, proszeni są o niezwłoczne zgłoszenie się osobiście lub pisemnie w PZE Kraków, ul. Krzyża 1 po odbiór kart uczestnictwa.

ADRES REDAKCJI:

KRAKÓW, UL. WISŁNA 2

G-43

MONTREAL. Na skutek protestu kierownictwa ekipy polskiej nasz kolarz Palka odzyskał złotą koszulkę lidera wyścigu dookoła St. Laurent. Protest dotyczył przyznania Belgowi Delocht drugiego miejsca na 9 etapie co spowodowało objęcie przez niego przodownictwa wyścigu. Protest poparty zdjęciami wskazującymi że Belg nie zajął drugiej lokaty, został uwzględniony i Palka nadal przewodził stawce kolarzy. 10 etap wygrał Cotman (Belgia). W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Palka o 2 sek. przed Dhaene (Belgia) i 32 sek. przed Delochtem (Belgia). Zespołowo prowadzi Belgia przed Polską i ZSRR.

ELBIĄG. IV etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski wygrał Magiera. Po 4 etapach prowadzi Kozłowski przed Zielińskim i Magierą. Zespołowo prowadzi LZS.

WARSZAWA. Konkurs na wspomnienia działaczy sportowych minionego dwudziestolecia, wygrał nasz świetny szermierz, inż. arch. W. Zablocki.

LONDYN. Podczas mityngu lekkoatletycznego sztafeta 4x100 m męczyzn wygrała Polska 39,9 sek. (Maniak, Polk, Dudziak, Zieliński). Skok wzwyż wygrał Czernik 217 cm, a Gierajewski zajął 2 miejsce w biegu na 400 m ppł. wyrównując rezultatem 51,2 sek. rekord Polski. Pierwsze miejsce w tym biegu zajął Hardin (USA) 50,4 sek.



Fot. — CAF

Krakowskie „rogatki” sportowe

Cień jubileuszu nie powinien ciążyć nad Bronowianką

BRONOWICE Małe — uwiecznione czterdziestą lat temu w literaturze dzięki „Weselu” Wyspiańskiego — stanowią najdalej na południowy-zachód wysuniętą część wielkiego Krakowa.

Dziś Bronowice to już nie uboga wieś podkrakowska ale rozwijająca się dzielnica miejska: nowe osiedla przy ul. Rydla, Bandkego, w budowie osiedla mieszkaniowe przy ul. Zarzecze i ul. Dzierżyńskiego, Instytut Jądrowy czy Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych mówią same za siebie. A jak rozwija się sport?

Niestety nie proporcjonalnie z ogólnym rozwojem dzielnicy. Dawniej na tym terenie prowadziły działalność sportową 3 kluby: Łobzowianka, Wolanka i Bronowianka. Obecnie po zlikwidowaniu, przed kilku laty, Łobzowianki i Wolanki jedynym klubem jest Bronowianka.

Założona została w 1936 r. Trzy lata później piłkarze Bronowianki zdobyli mistrzostwo kl. „B” i Z kolarskiego Wyścigu dookoła Polski. Na podium najlepsi kolarze III etapu. W środku zwycięzca — Bławdzin (LZS). Obok niego Zieliński (LZS) i Kaczmarczyk (Gwardia).

Fot. — CAF

uzyskał awans do kl. „A”. Zaraz po oswojeniu klubu. Armie Radziecką Krakowa w 1945 r. działacze klubu zaczynają pracę od początku. Z własnych funduszy w czynnie społecznym budują boisko i domek klubowy. Powstają nowe sekcje: koszykówki, siatkówki, gimnastyka. Szczególnie koszykarze Bronowianki, wśród których występowało wielu piłkarzy Cracovii (m. in. Koszuba i Radoń) odnieśli sporo sukcesów, zdobywając w silnej konkurencji w 1951 r. wicemistrzostwo krakowskiej kl. „A”.

Rok 1954 jest okresem największego rozkwitu klubu. Widywalnym tego znakiem był awans piłkarzy Bronowianki do III ligi. Zmiana przynależności zrzeszenia z Ognia do Sparty i do Startu, a później w latach 1956—58 zupełny brak opiekuna przyczyniły się do stopniowego zahamowania działalności.

Pierwszą próbę ponownego odrodzenia klubu obserwowaliśmy w latach 1958—61, kiedy to Bronowianka przystąpiła z powrotem do Federacji Ognia. W dalszym rozwoju klubu na przeszkodzie stanął... jubileusz 25-lecia. Podobno — bo to już na wół legendarna sprawa — przez trzy dni jubileuszu wypito znaczne ilości napojów (również wyskokowych), a zarząd klubu nie rozliczył się w terminie z 25.000 zł przyznanych

z okazji jubileuszu przez DRN na zakup sprzętu sportowego. Sprawa zainteresowała się prokuratura. Zarząd podał się do dymisji. Choć sprawę wyjaśniono (prokuratura umorzyła śledztwo) działacze odeszli i trzeba było wszystko zaczynać od nowa. Tym bardziej, że Federacja Ognia skreśliła Bronowiankę z listy członków, co automatycznie spowodowało wstrzymanie dotacji.

Po jakimś czasie wybrano nowego zarząd, na którego czele stanął inż. S. Młodzianowski. Do pomocy przyszedł dawny działacz klubu: F. Bigaj i S. Grinn. Zwrócono się o pomoc do KKKFIT, WKZZ, i okręgowego Z. Z. Metalowców z prośbą o przyjęcie do Federacji „Stal” a do Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych o objęcie patronatu nad klubem. KKKFIT i WKZZ przysły Bronowiance pierwsze z pomocą. Związek Zawodowy Metalowców wpisał klub na listę członków, a Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych prawdopodobnie już niedługo roztoczy nad klubem patronat.

Cień „niesławnego” jubileuszu coraz bardziej blednie. Znaleźli się działacze. Coraz liczniejsze rzesze młodzieży z Woli Justowskiej i Bronowic wstępują w szeregi Bronowianki i sądzić należy, że ten zasłużony dla naszego sportu klub znów zacznie odnosić sukcesy.

M. KASPRZYK

W meczu tenisowym

Sparta prowadzi z Nadwiślanem 3:1

PO PIERW-szym dniu meczu tenisowego Nadwiślan Kraków — Sparta Warszawa z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski prowadzi Sparta 3:1.

Najciekawszą grą było spotkanie Kubatego (N) z Maniewskim (S), zakończone zwycięstwem reprezentanta Sparty 6:4; 9:7. Nowak (N) zdecydowanie pokonał Supryna (S) 6:4; 6:0, natomiast Ro-

gowska (N) przegrała z Olszowską (S) 1:6; 2:6. W grze mieszanej para Rogowska, Kubaty (N) po przegraniu z parą Olszowska, Maniewski (S) pierwszego seta 3:5, w drugim prowadziła 5:0. Od tego momentu zaczęła tracić gemy i mimo doprowadzenia do dwóch piłek setowych przegrała seta 6:8 a tym samym spotkanie.

Tak więc do zwycięstwa całych zawodów wystarczy warszawiakom wygranie jednego spotkania. Plan dzisiejszych gier, które rozpoczynają się o godz. 13.30 przedstawia się następująco: Nowak — Maniewski, Kubaty — Supryn i gra podwójna: Kubaty, Nowak — Maniewski, Supryn.

Tenisiści Olczy Kraków prowadzą w Łodzi z miejscowym ŁKS 3:1.

TOTEK

W TOTO-LOTKU stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 trafieniami premiowanymi, wygrane po 573.573 zł, 83 rozwiązania z 5 trafieniami wygrane po 20.731 zł, 5.554 rozwiązania z 4 trafieniami, wygrane po 464 zł oraz 120.941 rozwiązań z 3 trafieniami, wygrane po 21 zł.

Dziękujemy...

uczestnikom obozu szkoleniowego KOZPN za podziwianie przesłane ze zgrupowania w Kętach.

Co - Gdzie - Kiedy

5 sierpnia	Sroda Marii
----------------------	-----------------------

Teatry

GROTESKA godz. 19.15 — „Gdyby Adam był Polakiem”, „Czarowna noc”
Pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

WARSZAWA godz. 15.45, 18, 20.15 „Strzelba z Newesinje” (Jug. 1. 12), **WOLNOSC** 15.45, 18, 20.15 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol. 1. 12), **UCIECHA** 15.45, 18, 20.15 „Mysz, która ryknęła” (ang. 1. 14), **WANDA** 11, 13.45, 18, 20.15 „Śmierć Tazmana” (CSRS, 1. 12), **SZTUKA** (studyjne) 15.45, 18, 20.15 „Cheemy się bawić” (ang. 1. 12), **APOLLO** 10, 12.30, „Taksówka do Tobruku” (fr.-hiszp.-niem., 1. 14), 15.45, 18, 20.15 — „Vera Cruz” (USA, 1. 16), **ML. GWAR** (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „Sami zakochani” (wł.-fr., 1. 16), **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 — „Dzikie pies Dingo” (radz., 1. 14), **CASINO** (Bitwy pod Lenino 1) — o zmkro — „Fortunella” — (wł., 1. 16), **ISKIERKA** (Zywiecka 44) 17, 19 „Kości pisk” (ang., lat 16), — **MELODIA** (Zwierzyniecka 1) — 15.45, 18, 20.15 „Tylko we dwoje” — (ang., lat 16), — **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) — 15.30, 17.30, 19.30 — „Przystanek komisarz” — (węg., 1. 14), — **MINIATURA** — (Franciszkańska 1) — 16 Program dla dzieci, 17, 19 „Dziewczyna z wyspy” (meks., 1. 16), **SWOSZOWIANKA** (Swosowice) — 20 „Czarnaście dni” (Jug., 1. 16), **WISLA** (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Cyryl” — (radz., 1. 14), **CHEMIK** (Borek Fałęcki) 19 „Królewskie dzieci” (NRD, 1. 14), **DOM ŻOŁNIERZA** — (Lubiec 48) 17, 19.30 — „Nigdy nie wrócę” (radz., 1. 16), **KOLEJARZ** — (st. Piaszów) — 19 „Przygody Münhausena” — (CSRS, lat 16), **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 20.15 „Smarkula” (pol., 1. 16), — **MIKRO** — (Dzierżyńskiego 5) 17.45 20.15 „Marsz żałobny” (fr., 1. 16), **ROTUNDA** (3 Maja 5) 16, 18, 20, „Macario” (meks., 1. 16), **TECZA** (Dębinki, Praska 52) 20 „Zakochany kundel” — (USA, 1. 9), **ZZK PROKOCIM** (Bieżanowska 71) 19 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” — (pol., 1. 18), **ZWIĄZKOWIE** (Grzegorzewska) 17, 19 „Opowieści z pociągu” (węg., 1. 16).

KINA W NOWEJ Hucie

SWIT godz. 15.30, 18, 20.30 „Herbaciarnia „Pod księżycem” (USA, 1. 9), **M. SALA** 15, 17, 19.15 „Gwiazda szeryfa” (USA, 1. 12), **SWIATOWID** 15.45, 18, 20.15 „Jedyna szansa” (NRD, 1. 16), **M. SALA** 15, 17.15, 19.30 „Rodzaj miłości” — (ang., 1. 18), **SFINKS** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20.15 „Ballada huzarska” (radz., 1. 12), — **BALLADYNA** (Gębałów 18, 20 „Zegnalce gołębie” (radz., 1. 12)

KOLOROWE (Czyżyny) 19 „Gdzie diabeł nie może” (CSRS, 1. 12), **ORION** (Podleże) 19 „Opowieść północna” (radz., 1. 16).

Telewizja

SRODA

Godz. 17.40 Program dnia, — 17.45 — Zaloga — progr. socjol.

Stoczn. Szczecińskiej, 18.45 Na półkach księg., 18.55 Zespół Guy Lombardo, 19.20 „O warszawskich pomnikach” — program hist., 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.20 „Szlachetny włamywacz” (film ang.), 21.10 „Światowid” — magaz. młodzież., 21.40 Wiadomości.

CZWARTEK

Godz. 17.45 Program dnia, — 17.50 Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, 18.15 TV Klub Młodzieżowy — „PROTON”, 18.55 „Spotkania z przyrodą” — progr. film., — 19.20 Program publ. w 50 rocznicę wybuchu I wojny światowej, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.20 PKF, 20.40 IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, 23.10 Wiadomości.

Wystawy — Muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec koronny, zbrojownia (godz. 9—14.30), **MUZEUM LENINA**, Topolowa 5 (10—18), **ETNOGRAFIKON**, pl. Wolnica (9 do 15), **HISTORYCZNE**, Jana 12, Zbiory z dzieł Krowa, w sieni: Architektura budowli UJ (10—18), **STARA BOZNICA**, Szeroka 24, (10—18), **STARE MURY**, Piłarska Dawne warownie Krakowa (10 do 18), **RYNEK Gł. 25**, Wystawa malarstwa St. Telsseyre (10—18), **SUKIENNICE**, Malarstwo polskie w XVIII i XIX (10—18), **SZOLAYSKICH**, pl. Szczepański 9, Polska sztuka cechowa, Ikony (10—18), **CZARTORYSKICH**, — Jana 19, Malarstwo obce, rzemiosło artystyczne, zbrojownia, Sztuka Michała Anioła w grafice XVI w. (10—18), **DOM MAJEJKA**, Floriańska 41: Dzieje cywilizacji w Polsce (10—14.45), **NARODOWE**, al. 3 Maja 1: Sztuka w Krakowie od 1350—1550 (12—18), **ARCHEOLOGICZNE**, Jana 22, Archeologia Polski (10—14), **POSELSKA** 3, Pradzieje N. Huty i Sztuka śródmiejska (10—14), **NOWA HUTA** al. Róż 3, Wystawa obrazów polskiego oświecenia (11—18), **PALAC SZUKI**, pl. Szczepański 4: Wystawa fotografiki pt.: „Człowiek w Polsce Ludowej” (10—17), **KRZYSZTOFOR**, Szczepańska 2: Wystawa prac J. Gielniaka (10—17), **KTF**, Stolarska 9: Wystawa fot. pt.: „Zamek w Malborku” (10—18), **MIEJSKI BIBL. PUBL.**, Bracka 17: Wystawa: 20 lat Polski Ludowej, **GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI** — Bitwy pod Lenino 1: Wystawa malarstwa Wł. Bucza (10—18).

Dziury

CHIRURG, Kopernika 21, — **INTERNIST**, Kopernika 17, — **LAKINGOL**, Kopernika 23a, **NEUROLOG**, Botaniczna 3, — **OKULIST**, Kopernika 38, — **GRUZYLCZY** dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just.

POGOT mo tel. 0-7, **STRAZ POZ.** tel. 0-8, **POGOT. RATUNK.** tel. 0-9, dla **PODGO-RZA** tel. 625-50, **NOWA HUTA:** **POGOT.** Mo tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22 i 417-70, **STRAZ POZ.** tel. 433-33, **PUNKTY INFORM.** o USŁUGACH tel. 0-11, **N. HUTA:** tel. 419-16.

Apteki

Rynek Gł. 42, Metalowców 1, Retoryka 1, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Nowogródzka 61, 2, N. HUTA: Os. Centrum „A”.

Radio

SRODA
Godz. 17.00 Na krak. estradzie 17.45 Dziennik kr., 18.15 Utwory skrzypcowe, 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 Muzyka i aktualności, — 19.30 „Trzech tłuszcuchów” — słuch. wg. sztuki Jurija Oleszy, 21.27 Kronika sport., 21.40 Muzyka taneczna, 22.10 Rozmowa literacka, 22.30 Beethoven: Sonata E-dur, 22.53 Muzyka taneczna.

CZWARTEK

Dzienniki radiowe: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.00, 16.50, 17.45, 19.00, 21.00, 23.50.

Godz. 6.10 Przyjacieli rolnika, 7.50 Piosenka miesiąca, — 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”, 8.45 Utwory fortepianowe Fr. Liszta, — 9.00 Koncert dnia, 9.50 Publ. międzynarodowa, 10.00 „Klub 60” — „Przedśladowa” — słuch. J. Szczepka 10.40 „Wodospady” fragm. pow. Vasilja Dacidszona, — 11.00 Aud. dla wsi, 11.10 Koncert rozrywkowy, 11.40 Ekonom. problem tygodnia, 12.15 Muzyka ludowa, 12.45 „Od melodii do melodii”, 13.25 „Antykwarat z kurantem”, 13.45 Koncert dla wczasowiczów, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 Aud. oświatowa, 15.15 Borodin — Tańce poloweckie, 15.30 Aud. dla dzieci.

tacje. Ja poznałam w czasie świąt Bożego Narodzenia. Byliśmy u nich na kolacji. Potem oni byli u nas. Moja Ania jest rówieśniczką Januszką. Miałymy wspólny temat — dzieci.

— Kiedy widziała ją pani po raz ostatni?
— Dziś rano. Wracała ze sklepu. Niosła butelkę z mlekiem.

— Która to była godzina?
— Chyba ósma... może trochę wcześniej... Trudno mi zebrać myśli. Taka tragedia...

— Od jak dawna Iwarczakowie są małżeństwem?
— Od dziesięciu lat. Żyli zgodnie, to było przykądne małżeństwo. Ona bardzo dbała o Januszkę. Jeden ich synek umarł, więc kiedy zima Januszek zachorował na zapalenie płuc, strasznie to przeżywała. Zwolniła się z pracy. W marcu wyjechała z nim do Zakopanego.

Zapukano do drzwi. Pani Stefania wyszła do przedpokoju.

— Ciociu — dobiegł mnie głos dziecka — kiedy mama wróci ze szpitala? Chcę do mamy.

— Mama wróci wróci. A może chcesz jeść?
— Będę jadł, ale z Anią.

— Dobrze, chodź do kuchni.
Dzieci często są dobrymi świadkami. Wszedłem do kuchni. Mały siedział na wysokim stołeczku, przed nim stał talerz zupy.

— Dobrze się bawileś, Januszek? — zapytałem. Chłopak spojrzał na mnie. Wyjął łyżkę z buzi i odpowiedział:

— Dobrze, plosę pana.
— A kto dziś był u was rano?

— Jeszcze bym coś zjadł, ciociu — usłyszałem w odpowiedzi. Nie dałem za wygraną.

— Wujek był? — zapytałem.

— Nie wiem — odparł niechętnie.

Do rozmowy włączyła się pani Stefania. Usiadła obok Januszkę, pogłaskała go po głowie.

JAN LITAN
agent
Z „E FALL”



— Powiedz, Januszeku, mnie — powiedziała pieszczotliwie.

— Ciociu powiem.

— Może była u was ciocia, Januszeku? — podpowiedziałem dziecku, mając na uwadze „Malgorzatę”.

— Była ciocia, ciocia... — zaklaskał w rączki Januszek.

— I jeszcze kto był... bądź grzeczny, Januszeku, powiedz... może wujek — mówiła łagodnie pani Stefania.

Spojrzałem na nią znacząco, gdyż niepotrzebnie sugerowała malca.

— Wujek... wujcio... dobry wujcio...

Było to wszystko, co się nam udało wydobyć z Januszką. Wspomniał o jakimś wujku i — jeśli można wierzyć słowom dziecka — był to nowy ślad.

Wróciłem do pokoju. Pani Stefania przygotowywała dzieciom posiłek.

— Z dzieckiem będzie kłopot. Może przyjdzie ktoś z rodziny — powiedziała, wchodząc do pokoju.

— Pojadę do Akademii, porozmawiam z kapitanem Iwarczakiem. On jeszcze nie wie.

— Co za okropna historia. Sąsiedzi mówią, że to wypadek, ale są i tacy, którzy uważają, że to samobójstwo. Ja bym Iwarczakowej nigdy o to nie

(Ciąg dalszy nastąpi)